Nakład 20.200 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 49. Sosnowiec, środa 20 lutego 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-22, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Prace w poszczególnych komisjach.

Komisja prawnicza.

WARSZAWA, 19. 2. (wł.) Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się na dzisiejszem posiedzeniu wnioskiem PPS dotyczącym zapewnienia mieszkania dla zwolnionych robotników rolnych. W rezultacie wybrano podkomisję, którą ma przedstawić odpowiednie wnioski.

Komisja oświatowa.

Na posiedzeniu komisji oświatowej rozpatrywano wnioski podkomisji w sprawie nowelizacji art. 58 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, oraz ich przenoszenia. W dyskusji ustalono, że: 1) decyzja w sprawie przenoszenia nauczycieli należy do ministra, ale po wysłuchaniu opinji komisji, składającej się z 4 członków, powołanych z pośród członków komisji dyscyplinarnej i mianowanego przez ministra przewodniczącego z pośród podległych mu urzędników. 2) przeniesienie może nastąpić tylko ze względu na dobro szkoły, w której nauczyciel pracuje, 3) przeniesienie może nastąpić na wniosek bezpośredniej władzy nauczyciela, 4) przeniesienie może mieć miejsce jedynie z końcem roku szkolnego, 5) nauczycielowi przysługuje prawo wyboru, albo zgodzić się na przeniesienie, albo pójść na emeryturę.

Dekret o sądownictwie na dzisiejszem plenum sejmu.

WARSZAWA, 19. 2. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu omawiano sprawę nowelizacji dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych, który przeszedł już przez komisję prawniczą.

Powszechny głos za zmianą konstytucji

Liczne wiece B.B. w całym kraju.

WARSZAWA, 10.2. Zgłoszony przez klub BB. projekt naprawy konstytucji spotyka się w kraju z coraz bardziej rosnącą popularnością.

Najgłówniejsze zasady projektowanej reformy: wzmocnienie władzy prezydenta oraz ograniczenie uprawnień poselskich z równoczesnem zachowaniem zasadniczych praw parlamentu—znajdują uznanie wśród szerokich kół społeczeństwa.

Znamiennym dowodem solidarnego poparcia inicjatywy klubu B. B., są rezolucje, które zapadły ostatniemi dniami na licznych wiecach i zgromadzeniach urządzonych przez BB. w różnych miejscowościach kraju.

W niedzielę wiece takie odbyły się m. in. w Kielcach, Bydgoszczy, Tczewie, Kaliszu, Lidzie, Nowogródku i Nieświeżu.

Na zgromadzeniach tych wielotysięczne tłumy opowiedziały się za projektowaną przez BB. reformą konstytucji.

Dęby imienia Marszałka Piłsudskiego

w każdej gminie powiatu pińczowskiego.

KIELCE, 19. 2. Donoszą z Pińczowa, iż na organizacyjnem zebraniu powiatowego komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego uchwalono m. in. we wszystkich gminach powiatu pińczowskiego posadzić w stosownych miejscach dęby imienia marszałka Piłsudskiego.

Sroga zima 7-miesięcza w 1740 roku.

POZNAN, 19. 2. W metrykach parafji Wielichowa w Poznańskiem ks. proboszcz Perkowski zapisał poniższe ciekawe dla rolników notatki o srogiej zimie z r. 1740.

»Mrozy zaczęły się w końcu października 1739 r., przyczem tydzień po 3 Królach był niezwykle mroźny. Ziemia przemarzła na 1.20 mtr., pszenica wyginęła, żyta też były b. rzadkie, drzewa jak włoskie orzechy, wino, brzoskwinie, śliwki, morele, zioła, lilje, narcyzy, tulipany i inne też powymarzały. Wody na 1.20 mtr. i głębiej pozamarzały, tak że trudno było nawet lodu urąbać.

Ludzie poodmrażali nosy, wargi, ręce i nogi, mnóstwo ptaków i ryb wyginęło. Sroga ta zima trwała aż do Zielonych Świątek dnia 5 czerwca. Zniwa wielkie zaczęto 24 sierpnia razem z jareml. Kto rychło siał jarzyny, nie żałował, kto późno — pożal się Boże, gdyż późny groch, len, rzepę i kapustę zjadły wnirwecz wąsienki.

Trockij chory, czy otruty?

LONDYN, 19.2. Depesze iskrowe donoszą z Konstantynopola, że Trockij nie może być przeniesiony z Konstantynopola do innej miejscowości, gdyż jest beznadziejnie chory. Trockij zatrzymany jest w konsulacie sowieckim w Konstantynopolu i nie może się z nikim stykać. Ma być w wysokim stopniu chory na suchoty. Liczą się, że w każdej chwili może skończyć życie. W konstantynopolitańskich kołach krąży pogłoska, że powodem choroby jest stopniowe zatruwanie Trockiego przy pomocy potraw i napojów, podawanych mu przez agentów czerezwyczajki.

Amanullach rezygnuje z walki.

WIEDEN, 19. 2. (wł). »United Presse« donosi z Allahabadu, że sytacja Amanullacha znów się pogorszyła. Według najnowszych wiadomości, Amanullach miał opuścić Kandahar, celem udania się do miejsca, położonego w północno-zachodnim Afganistanie. Istnieje przypuszczenie, że ma zamiar wyjechać do Europy, uważając walkę za beznadziejną, ze względu na brak wszelkiego poparcia.

Morderca szofera taksówki na szosie pod Wieluniem zawodowy włamywacz aresztowany.

KRAKOW, 19. 2. Przed kilku tygodniami donosiły pisma o zamordowaniu na szosie w pobliżu Wielunia Jana Skaleniaka, szofera z Krakowa.

Obecnie aresztowano jako sprawcę zbrodni zawodowego złodzieja i włamywacza Mieczysława Boreckiego.

Borecki przyznał się do winy i podał, że towarzyszką jego w czasie dokonania zbrodni była niejaka Stefanja Swiderska, »artystka z dyplomem« szkoły filmowej w Warszawie.

Swiderskiej poszukuje policja.

Zbrodniarze i umysłowo chorzy

pozbawieni prawa do potomstwa.

BERLIN, 19. 2. W 19 stanach Ameryki Północnej obowiązuje ustawa, według której zbrodniarze i umysłowo chorych można uczynić bezpłodnymi.

Ustawa ta była zastosowana w ubiegłym roku wobec 10.000 mężczyzn, z czego na samą Kalifornię przypada 5.000.

Członek towarzystwa antropologicznego Schreiber stwierdza, na podstawie danych statystycznych, że przyczynia się to do poprawienie rasy ludzkiej.

Cielę o dwu głowach przyszło na świat pod Falenicą.

WARSZAWA, 19. 2. Krowy mają szczęście do potomków z dwiema głowami. O potwornych cielętach słyszy się dość często, natomiast nikt nie widział dwugłowego konia, psa, ani kota.

Wczoraj, w oborze przy willi p. Edmunda Swiercichowskiego w Miedzeszynku pod Falenicą, przyszedł na świat byczek o dwu głowach. Urodził się i zdechł.

Właściciel zamroził cielę i czeka — a nuż zgłosi się przedstawiciel uniwersytetu i zabierze potworka do muzeum.

Hiszpanja przystąpiła do paktu Kelloga.

MADRYT, 19. 2. (wł). Rada gabinetowa uchwaliła przystąpienie Hiszpanji do paktu Kelloga i zniosła świętowanie poniedziałku i wtorku zapustnego. Na przyszłość pochód masek dozwolony będzie jedynie w niedzielę zapustną.

Dziś umiarkowanie mroźno.

Wczoraj w całej Polsce o godz. 8-ej nagół dość pogodnie. Temperatura minus 18 w Warszawie, Lwowie 15, Pińsku 12, Gdyni 17, Krakowie 14, Wilnie 17, Poznaniu 15, Lidze 15, Lublinie 20, Białymstoku 15, Brześciu 17, Kielcach 15, Bydgoszczy 16, Zakopanem 5, Tarnopolu 16, Hali Gąsienicowej 7.

Dziś: Na wschodzie chmurno i gdzieniegdzie opady śnieżne. Pozatem dość pogodnie. Rankiem mgli sto. Umiarkowanie mroźno. Słabe wiatry wschodnie.

Coby się stało, gdyby domy w Sosnowcu były na kółkach?

Straszna przepowiednia r. Wolffa.

Wielka dyskusję na sobotniem posiedzeniu rady miejskiej wywołała sprawa uchwalenia dodatku do państwowego podatku od nieruchości w wysokości 50 proc. podatku państwowego.

Dyskusię rozpoczął r. Wolff, jako prezes właścicieli nieruchomości w Sosnowcu. Z oratorskim rozmachem jął p. Wolff przedstawiać nader rozpaczliwe położenie kamieniczników, wręcz twierdząc, że podatek ten jest znęcaniem się nad nieszczęśliwymi posiadaczami domów w Sosnowcu.

Przedstawiwszy w barwnych słowach nędzę kamieniczników, p. Wolff dalej stwierdza, że dotychczasowa polityka budowlana magistratu jest na błędnej drodze, zamiast bowiem budowania własnych pałaców na Pogoni magistrat powinien starac się o pieniądze dla właścicieli domów, którzyby sami budowali (następnie sprzedawali mieszkania i czynsz pobierali według własnego uznania przyp. red.) Wówczas mieszkań byłoby w Sosnowcu bez liku, a koszt [illegible] byłby znacznie mniejszy [illegible] przy budowie domów magistrac[illegible] (Tylko za »wpuszczenie« płaci[illegible] się drożej!)

— Domy magistrackie — mówił p. Wolff — są zaasekurowane na 500 tys. złotych, lecz pozwoliłbym się zarżnąć, że kosztowały dużo więcej.

W końcu swego przemówienia r. Wolff, zwraca magistratowi uwagę że z jednej strony podwyższa podatek od nieruchomości, podczas gdy w statucie od widowisk występuje o zmniejszenie podatku od biletów wstępu do cyrku z 60 na 30 proc., gdyż z powodu zbyt wygórowanego podatku cyrki omijały Sosnowiec.

Cyrk — mówił p. Wolff — przeciwko nadmiernemu opodatkowaniu bronić się może tem, że załaduje swe ruchomości na wozy i na kółkach wywiezie z miasta. Domy w Sosnowcu kółek nie mają, aby opuścić miasto, gdyby je jednak miały napewnoby już dawno wyjechały To był argument!

Radny Witkowski, jakby czując że wypycha z Sosnowca swój domek, bije siarczyste brawo, a zda się skonsternowany prezes Pawełek ucisza, całkiem zresztą spokojną galerję.

Następnie zabierali głos r. Pol, Rzadkiewicz i wiceprezydent Jarża, który z żalem stwierdził, że skoro r. Wolff podtrzymuje swe twierdzenie, że domy miejskie na Pogoni kosztują więcej niż 500 tysięcy złotych i za prawdę słów swoich pozwoliłby się zarżnąć, to dawno już powinien być odwieziony do rzeźni, gdyż domy te nie kosztują nawet 500 tys. złotych.

Jeszcze raz zabierał głos r. Wolff, jeszcze raz starał się przekonać radę, że opodatkowanie właścicieli domów jest całkiem zbyteczne, większość jednak rady zajęła wręcz przeciwne stanowisko i 50 proc. dodatek do podatku państwowego od nieruchomości rada uchwaliła.

Jak twierdzą wtajemniczeni, właściciele nieruchomości w Sosnowcu zaprzysięgli sobie podobno na przyszłość budować domy tylko na kółkach... (P. Wolff już stara się o patent na pomysł).

Rozwój straży ogniowych w powiecie zawierckim.

W ciągu roku 1928 stan zabezpieczenia przeciwpożarowego w powiecie zawierckim wyrażał się w następujących cyfrach: 1003 klm. kwadratowych terenu powiatu i 12587 nieruchomości broniło od klęski pożaru 70 straży ogniowych ochotniczych miejskich 52, małomiasteczkowych 6, przemysłowych 9, kolejowych 2, dworskich 1. Czyli, że 1 straż wyszkolona i wyekwipowana należycie przypada na 14, 33 klm. kwadratowych.

Ogółem czynnych strażaków na terenie powiatu pracowało w roku roku ub. 2260, co przy ogólnem zaludnieniu powiatu 136420 ludzi daje średnio na 60,39 mieszkańców 1 go strażaka. Narzędzia przeciwpożarowe posiadały straże wiejskie: 1 sikawkę motorową (straż w Porębie), 52 sikawek ręcznych. 24 beczkowozów, 30 drabin, 1050 toporów, 165 bosaków. Straże małomiasteczkowe: 15 sikawek ręcznych, 14 beczkowozów, 18 drabin, 90 toporów, 35 bosaków. Straże przemysłowe i kolejowe posiadają 6 sikawek motorowych, 16 sikawek ręcznych, 8 beczkowozów, 73 drabin, 380 toporów, 35 bosaków. Ogółem węża tłocznego posiadają wszystkie straże 10229 metrów bieżących.

Cały majątek straży w powiecie przedstawia wartość zł. 450.000.

W roku 1928 straże otrzymały subsydja od urzędów gminnych 5500 zł.; od sejmiku: 9200 zł.: Nadzór nad bezpieczeństwem przeciwpożarowem w zakresie organizacyjnego wyszkolenia i zaopatrzenia technicznego spoczywa w ręku st. instruktora pożarniczego p. Wochtmana, koszt utrzymania, którego pokrywa sejmik.

Od PZUW. uzyskano subsydjum w wysokości zł. 23200. Rozwój i świetny rezultat pracy na polu pożarnictwa powiatu zawierckiego w pierwszej mierze zawdzięczamy powiatowemu związkowi komunalnemu, na czele którego stoi starosta Czesław Kowalski, otaczający opieką pożarnictwo całego powiatu. Patrząc bezpośrednio, na prace i rozwój strażactwa, działającego na terenie powiatu zawierckiego, wierzyć można w pomyślne jutro tych zastępów, które pod sztandarem strażackiego hasła: »jeden za wszystkich wszyscy za jednego« pełnią służbę publiczną na pożytek bliźnim.

Wielki proces o nadużycia w urzędzie celnym w Sosnowcu.

Drugi dzień rozpraw.

Dalsze zeznania świadków.

Zdzisław Sojda, b. kontroler urzędu celnego zeznał, że oskarżonego Gołębiowskiego zna jeszcze, kiedy służyli razem za czasów rosyjskich i nic o niem złego powiedzieć nie może.

L. Cywan, policjant, w dniu przeprowadzania licytacji samochodu pełnił służbę pilnując porządku.

Lasoń szofer, sprowadzony do oszacowania wartości samochodu, oszacował go na 3 do 4 tysięcy zł. co również zeznał u sędziego śledczego.

Na przewodzie sądowym zeznawał inaczej, tłumacząc, że samochód nie przedstawiał większej wartości jak 1000 do 2000 tys. zł. Podana przez niego wartość 5 — 4 tysięcy może być tylko dla amatora.

Ciekawe zeznania złożył sądowi **Bolesław Szczerbiński** konfident osk. Chamczyka.

Dnia tego kiedy była licytacja spotkał on się z kilkoma »meklerami«, którzy opowiadali między sobą, że towar na licytacji kupili za 7000 zł., a wartość jego przedstawia się do 20.000 zł. Dwuch »meklerów« znanych z przezwiska »Mosiek-Andruś« i »Krupniok« chwalili się otrzymaniem pewnego wynagrodzenia za obecność przy licytacji. Szczerbiński dalej zeznaje że widywał oskarżonego Chamczyka w towarzystwie kupców Zilberberga i Orbacha.

Na zapytanie obrony, czy świadek widział wyklejone ogłoszenie o licytacji, świadek Szczerbiński odpowiedział, że widział je dopiero po licytacji.

Dalej na zapytanie obrony, czy świadek był konfidentem Hamczyka i czy był wzywany do urzędu śledczego, rzekomo posądzony o jakieś nadużycia, świadek odpowiadał wymijająco. Wobec takiej odpowiedzi adwokat Forelle prosi o skonfrontowanie świadka z oskarżonym Hamczykiem, który zadaje świadkowi te same pytania, co adw. Forelle.

Swiadek Szczerbiński potwierdził. że był wzywany do urzędu śledczego dodając z pewnem zaakcentowaniem:

— Powodem tego był nikt inny, tylko pan. Była to zemsta ze strony pana, za to, że pan byłeś przezemnie śledzony, o czem pan wiedział.

Moszek Frymorgen, mekler, otrzymał 15 zł. od jednego z kupców, za co — nie wie. Wogóle nic nie pamięta i plącze się w odpowiedziach, zeznając przytem inaczej, jak u sędziego śledczego.

Po przerwie na polecenie prokuratora został aresztowany.

J. Serpińska, służąca Chamczyków, panienka lat 18 — 19, zeznaje z całą świadomością, że kupiec Orbach był dwa razy gościem u p. Chamczyków, lecz za jednym i drugim razem przyszedł, gdy była tylko sama pani Chamczykowa. Poczekał więc na przyjście pana i poszli razem. O czem rozmawiali, nie wie.

Przewodniczący: — Czy u pp. Chamczyków bywali goście?

Swiadek: — Bywali niezbyt często.

Przewodniczący: — Czy bawiono się hucznie? Czy było dużo do jedzenia?

Sw: — Było skromnie. Było kilkanaście cytryn i pomarańczy!?

Jan Kamel z Warszawy, urzędnik komory celnej. Zna Gołębiowskiego, jako uczciwego człowieka.

Ajerwaser z Warszawy, kupiec — licytant od 30 lat we wszystkich urzędach celnych.

Przeczytawszy ogłoszenie o licytacji w Sosnowcu, przyjechał, kupił trochę złota i artykułów aptecznych i odjechał. Jak długo trwała licytacja, nie pamięta.

Dalej zeznawali świadkowie obrony: mecenas **Heftman, Aron Bugasjki, Ferdynand Muster, Józef Surowiecki, Stefan Kowalczyk** i **W, Strzelczyk.**

Sw. Berek Sztajnic

Przewodniczący: — Co świadek wie w tej sprawie?

Sw.: — Wiem tylko tyle, że kupiłem na tej licytacji samochód za 1550 zł.

Przew.: — A co więcej?

Sw.: — Co mam więcej wiedzieć...

Prokurator: — Czy świadek był na sublicytacji w hotelu angielskim?

Sw.: — Nie... Ja sobie tylko tak tam byłem.

Prok.: — Czy widział się tam świadek z Frühmorgenem?

Sw.: — Tak, widziałem się i on mnie prosił, żeby mu pożyczyć 15 zł., które mu pożyczyłem i dotąd jeszcze mi ich nie oddał, bo on jest biedny człowiek.

Prok.: — Na co świadek kupował samochód?

Sw.: — Dla siebie, do jeżdżenia za interesami. Dotąd jednak samochód stoi i nikt go kupić nie chce, a ja za niego zadrogo zapłaciłem.

Prok.: — Czy świadek był u Kossa i proponował mu kupno samochodu i za ile?

Sw.: — Byłem i żądałem za samochód 2.400 zł.

Następnie zeznaje świadek St. Kalorus, b. służąca Hamczyka oraz świadkowie obrony: Gawryłowicz, zastępca prezesa urzędu celnego w Mysłowicach, Zardecki, b. kierownik urzędu celnego w Sosnowcu, Neugebauer i Jelińska b. urzędnicy urzędu celnego w Sosnowcu. Wszyscy świadkowie dają jaknajlepszą opinję o oskarżonym Gołębiowskim.

Z kolei sąd przystępuje do zaprzysiężenia nowych świadków a mianowicie: Kossa, Duszy, Adamca i Kucharskiego.

Przesłuchani ci świadkowie nie wnieśli do sprawy nic nowego.

Dalej zeznawał biegły Mikołaj Geltner, naczelnik wydziału ministerjum skarbu. Biegły dał wyczerpujące odpowiedzi na cały szereg pytań, zadawanych mu przez prokuratora i obronę.

Między innemi biegły twierdził, że niema specjalnych przepisów polskich, normujących sprawę licytacji w urzędach celnych, jak również niema przepisów, normujących godziny rozpoczęcia licytacji.

Po przesłuchaniu biegłego sąd ogłosił przerwę, poczem **zarządził odroczenie sprawy do dnia 27 bm.**

i na wniosek prokuratora sąd postanowił zawezwać świadków: J. Sobieraja z Częstochowy, Brandesa z Myszkowa, Kantora ze Swiętochłowic, Najmana Groinera z Sosnowca, R. Kołasiewicza z Rybnika i St. Stradowskiego z Sosnowca.

Dalsze obrady kongresu federacji zw. zaw. prac. umysł. Katowicach.

W poniedziałek »Expres Zagłębia« podał sprawozdanie z przedpołudniowych obrad kongresu federacji związków zawodowych pracowników umysłowych.

Popołudniowe obrady po spożyciu wspólnego obiadu koleżeńskiego rozpoczęto referatem na temat »Pracownicy umysłowi w świetle sytuacji gospodarczej kraju«, wygłoszonym przez wiceprezesa federacji związku p. L. Maciejewskiego.

Następnie dłuższy czas obradowały komisje: mandatowa, organizacyjna, polityki społecznej oraz odbyły się wybory komisji kongresu i kontrolującej. Ostatecznie kongres zakończono uchwaleniem szeregu rezolucyj, które ze względu na ich rozmiar będą umieszczone w streszczeniu w najbliższych numerach »Expresu«.

W kongresie z pośród przedstawicieli władz obecni byli: delegat ministerjum pracy i op. społecznej radca J. Zagrodzki, przewodniczący komisji pojednawczo arbitrażowej inż. Kossuth, komisarz demobilizacyjny inspektor okręgowy J. Gallot i reprezentant zakładów ubezpieczeń społecznych dyr. Gunia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 20 Sroda

Dziś: Leona
Jutro: Maksymiljana
Wschód słońca 6.42
Zachód „ 16.57

RADJO.

KATOWICE.

Sroda 20 — lutego.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Muzyka płyt gramofonowych.
17,— Transmisja z Warszawy. Odczyt pt. „Ostatnie wyprawy oceanograficzne".
17,25 Odczyt z działu: „Wykład języka polskiego" pt. „Typy kobiece w twórczości doby pozytywizmu".
17,55 Koncert symf. popularny z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,10 Pogadanka z działu: „Gospodyni Śląska".
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,— Odczyt pt. „Szkice z niwy polskiej Śląska".
20,30 Koncert wieczorny muzyki kameralnej.
21,— Autorski występ literacki z Warszawy.
21,25 Dalszy ciąg koncertu.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.
22,30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel" »WATYKAN«.
Kino „Uciecha" »Kochankowie«

Teatr w Katowicach.

Sroda, dnia 20 bm. »Piękna łonka«.

Czwartek, 21 bm. »Aida« z p. A. Czapska.

Niedziela, dnia 24 bm. »Jej tancerz« w Sosnowcu.

Rozdziobią cię kruki, wrony...

Tragiczna śmierć starej żebraczki.

Biała, milcząca i nielitościwa śmierć powaliła na śnieżny całun starą pięćdziesięcioletnią żebraczkę. Katarzyna Orda wolniutko zdążała do wsi Rudnik Mały w powiecie zawierckim. Szukała schronienia przed mroźnym wichrem za ścianą ośnieżonych lasów i tam zmęczona siadła, aby nie wstać więcej. Zbiegły się stadami wrony, pierwsi heroldowie zgonu.

Trupa żebraczki znaleziono dopiero w gęstym poszyciu lasu po kilku dniach i zawiadomiono policję. Staruszka miała już objedzone usta i twarz przez żarłoczne ptactwo. Przewieziono ją do kostnicy parafji Starcz.

Z Kielc.

(k) **Sprostowanie.** Zarząd związku pracowników umysłowych prosi o wyjaśnienie, iż p. Swiątkowski został spoliczkowany przez p. Ostaszewskiego nie na balu w województwie, lecz na balu stowarzyszenia rzemieślników przy ul. Orlej 4.

(k) **Wycieczka narciarska.** Sport narciarski w mieście Kielcach jest prawie nieznany. Na ludzi, jeżdżących na nartach, patrzy się tu jak na dziwolągów. Ostatnio 4-ty pułk piechoty, chcąc zrobić wyłom w dotychczasowych zapatrywaniach na tę dziedzinę sportu, urządził szereg na ten temat wykładów.

W niedzielę zaś, dnia 17 lutego b. r. towarzystwo »Sokół« urządziło bardzo miłą wycieczkę narciarską w pobliskie góry.

(k) **Lichwa węglowa w Miechowie.** Kupiec węglowy w Miechowie, Piotr Gaździcki, chcąc wykorzystać »konjunkturę« węglową, sprzedawał go w czasie największych mrozów biednej ludności po 9 zł. za korzec, zamiast po zł. 6 z groszami. Sprytnym kupcem zajął się p. prokurator. Po tym wypadku pasek węglowy w Miechowie pękł.

(k) **Tragiczne skutki pozostawienia dziecka bez opieki.** 17 bm. Józefa Winczewska w Przesławicach, gm. Jaksice pow. miechowskiego, wychodząc do sklepu we wsi, pozostawiła w mieszkaniu 3 letniego synka, Zdzisława. Ponieważ przed wyjściem Winczewska napaliła w żelaznym piecyku, mały Zygmuś dokładał ciągle drewien, aż spowodował ogień i dużo dymu. Nim matka wróciła, chłopiec się zadusił.

(k) **Morderstwo przez okno.** Dnia 15 b. m. około godz. 23 został zabity w swem mieszkaniu wystrzałem rewolwerowym przez okno — Kowalski Michał, lat 24, zamieszkały w Opatowie przy ulicy Okalińskiej. Tło zabójstwa, jak i sprawca narazie nieznane. Dochodzenie prowadzi się.

Z Sosnowca.

(s) **Węgiel dla biednych.** Magistrat zakupił większą ilość węgla, który jest sprzedawany ludności biednej po 3 zł. 80 gr. korzec.

Sprzedaż węgla odbywa się na placu obok kotlarni Kubalki i fabryki Woźniaka codziennie od 9-ej do 3 po poł.

(s) **Sprostowanie.** Wiadomość o odłożeniu sprawy o obrazę p. A. Haukego dotyczyła nie p. prezydenta Michla, lecz p. J. Wolffa, co niniejszem prostujemy.

(s) **Posiedzenie zarządu PCK.** w Sosnowcu odbyło się wczoraj z udziałem przedstawicieli instytucyj, organizacyj społecznych, urzędów państwowych i wojska w sprawie zorganizowania drużyn ratowniczych na terenie powiatu będzińskiego.

Postanowiono urządzić kurs dla instruktorów tych drużyn, przyczem instruktorzy mają być kształceni jednocześnie zarówno w kierunku obrony przeciwgazowej, jak i ratownictwa przeciwgazowego i ogólnego samarytańskiego.

Zebrani wybrali komisję, która łącznie z oddziałem PCK. i LOPP. opracuje szczegóły zorganizowania tego kursu.

W dalszym ciągu zarząd oddziału PCK. zastanawiał się nad koniecznością przygotowania akcji ratowniczej na wypadek ewentualnych możliwych klęsk, spowodowanych tegorocznemi mrozami, a które nastąpić mogą po ustąpieniu mrozów. W tym kierunku postanowiono zaprosić prezesów wszystkich kół, wchodzących w skład oddziału, oraz władze administracyjne, samorządowe, przedstawicieli wojska i straży ogniowych na posiedzenie w najbliższą niedzielę w celu omówienia tej sprawy. Oprócz tego zarząd oddziału rozpatrzył cały szereg spraw bieżących,

(s) **Rejestracja podoficerów rezerwy** Sosnowca i okolic, w celu zorganizowania się i założenia związku odbywa się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19-ej do godz. 21, a w niedzielę od godz. 9 do godz. 11, do dnia 2 marca r.b. w lokalach: K. S. »Strzała«, ul. 1-go maja nr. 24, K. S. »Swit« ul. Marjacka nr. 1, K. S. »Sosnowiec« ul. Wiejska nr. 8, i sala harcerską we wsi Milowice.

(s) **Z życia kupiectwa żydowskiego.** Kupiectwo żydowskie postanowiło wysunąć, jako kandydatów na radców do izby przemysłowo-handlowej z nominacji pp. L. Finkielsztajna, H. Liwszyca i S. Wulfsohna, jako zaś kandydata z kooptacji p. Reinera. Największe szanse wejścia do izby z nominacji posiada p. Finkielsztajn.

Z Będzina.

(b) **Budżet sejmiku.** Sejmik będziński, począwszy od dnia dzisiejszego na przeciąg 7 dni, wyłożył do przeglądu osobom zainteresowanym budżet sejmiku będzińskiego uchwalony na 1929/30 rok.

(b) **Oddział klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego.** W niedzielę w lokalu związku strzeleckiego odbyło się organizacyjne zebranie, w celu utworzenia na terenie Będzina oddziału klubu młodzieży polskiej im. marszałka Piłsudskiego. Po wygłoszeniu przez R. Kickiego z Dąbrowy referatu na temat: »Praca kulturalno - oświatowa młodzieży«, wybrano tymczasowy komitet, który zajmie się organizowaniem nowej placówki.

(b) **Stróże nocni sprzedają wódkę.** Dwaj bracia Awadje i Szmul Sandzerowie, (ul. Boczna) z zawodu stróże nocni (prywatni), zostali oskarżeni przez Szkutnika, Gzichowska 31, o potajemną sprzedaż wódki na ulicy w czasie stróżowania powierzonych im sklepów.

Przyczyną zameldowania w komisarjacie o tym fakcie było pobranie wygórowanej ceny za wódkę.

Z Czeladzi.

(c) **Z głównej komisji wyborczej w Czeladzi.** Główna komisja wyborcza na posiedzeniu w dniu 18 bm. unieważniła listę nr. 5 (blok robotniczy) z powodu kompromitacji politycznej wyborców zgłaszających listę, oraz skreśliła z listy nr. 2 (PPS). Cioska i Kaczmarczyka, jako niefigurujących w listach wyborców. Na tej samej zasadzie skreślono listy nr. 3 Rechnica Herszlika, Bronchera Jakóba, Nuzbauma Herszla, Klajmana Haima, a z listy nr. 7 Franciszka Grząbę, Mikołaja Majcherczyka i Walentego Janotę, tych dwóch ostatnich na własną prośbę.

(c) **Imieniny marszałka Piłsudskiego.** W dniu 18 bm. o godzinię 6 wieczorem w domu ludowym na »Saturnie« odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Na przewodniczącego komitetu popowołano p. Władysława Kowalskiego.

Komitet postanowił zaprosić do współpracy wszystkie miejscowe organizacj

Na zebraniu ustalono program uroczystości, który zostanie przedstawiony na zebraniu wszystkich organizacyj w dniu 27 bm. do zatwierdzenia.

(c) **Za brak kart rzemieślniczych** policja czeladzka pociągnęła do odpowiedzialności 28 rzemieślników. Pociągniętym do odpowiedzialności grozi kara do 200 zł.

(c) **Za znieważenie lekarza** powiatowej kasy chorych w czasie urzędowania, dr. Wiśniewskiego, policja pociągnęła do odpowiedzialności Józefa Sliwińskiego, Bytomska 67

Z Grodźca.

(g) **Z życia towarzystwa „Lira" w Grodźcu.** Dn. 21 lutego br. o godz. 7 wieczorem w lokalu »Liry« odbędzie się lekcja chóru mieszanego. Ponieważ chór towarzystwa »Lira« ma brać udział w zjeździe w Poznaniu, a także w przygotowaniach na wieczór muzykalno-wokalny, przeto uprasza się członkinie towarzystwa i miłośników pieśni o liczne przybycie. Cześć pieśni!

Zarząd.

Z Dąbrowy.

(d) **Działalność komisji rewizyjnej.** Nadzwyczajna komisja rewizyjna do przejęcia majątku miejskiego, rozpoczęła w tych dniach swą działalność: Członkowie komisji po wspólnej naradzie rozbili się na podkomisje. Pewna część bada oddział skarbowy, inna ogląda inwestycje miejskie, inna znów przejmuje akta i rachunki i t. p.

(d) **Zebranie organizacyjne.** W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej odbędzie się zebranie organizacyjne obywatelskiego komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

(d) **Z życia harcerzy.** W dniu 12 bm. odbyła się uroczysta wieczornica harcerska w plutonie harcerskim im. Zawiszy Czarnego. Na uroczystość zaproszono gości oraz rodziców harcerzy.

Pierwszy przemówił do zebranych p. Baron, komendat 1 zagłębiowskiej drużyny, wskazując cel życia harcerskiego. Następnie kierownik szkoły p. Szkup, jako dobry przyjaciel i opiekun młodych harcerzy, życzył i zachęcał do pracy nie tylko w nauce, ale także w harcerstwie.

Wieczór mile spędzono, przy herbatce, podczas której harcerze popisywali się śpiewem, grą na skrzypcach i zabawach. Goście, rozchodząc się, życzyli dalszej owocnej pracy młodym zuchom. Trzeba dodać, że organizatorem tej drużyny był p. Piotr Reron, który dużo czasu poświęca idei harcerskiej na terenie Dąbrowy i Zagórza.

(d) **Samobójstwo.** Wczoraj napiła się esencji octowej Antonina Siwczyńska, zamieszkała na kopalni Flora. Wezwano lekarza, który po przepłukaniu Siwczyńskiej żołądka, w stanie, nie zagrażającym jej życiu, pozostawił ją na kuracji w domu.

Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

(d) **Złodzieje węgla.** W związku z notatką o powyższym tytule komunikujemy, że Adam Król z Zagórza nie ma nic wspólnego z jednym ze złodziei węglowych tego samego nazwiska i imienia, zamieszkałym na kolonji Staszica koło Dąbrowy.

(d) **Kradzież palta.** Stanisławowi Angorze, zamieszkałemu w Ząbkowicach, skradziono wiszące w przedpokoju palto wartości 150 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Wybory prezesa okręgu straży ogniowych.** W środę, 20 bm. w starostwie odbędą się wybory nowego prezesa okręgu straży ogniowych. Prezesem okręgu był obecnie inż. Szymanowski.

(z) **Sen zimowy rady miejskiej.** Rada miejska zapadła w kataleptyczny, wywołany zapewne srogiemi mrozami sen. Ojcowie miasta grzeją zgrabiałe i »spracowane« dłonie przy własnych i cudzych ogniskach, powierzywszy sprawy miejskie opiece losu. Szereg statutów czeka aprobaty rady, szereg spraw ważkich dla miasta czeka na koniec drzemki zimowej radnych. Może się przecież obudzą, bo i mróz zelżał i węgiel przyszedł do magistratu.

Z Olkusza.

(ol) **Z pol. zw. zaw. pr. h. i p. w Olkuszu.** W ostatnią niedzielę ukonstytuował się nowy zarząd Z.Z.P.H. i P., w skład które gowchodzą: pp. Stokart — prezes, Kaznowski — zastępca, St. Chodorowski — sekretarz i Kołowicz — skarbnik.

(ol) **Komitet świetlicy policyjnej.** Onegdaj odbyło się drugie zebranie członków świetlicy policyjnej w Olkuszu, na którem został wybrany zarząd: pp. Filawski — przewodniczący, Parasol — zastępca, J. Kondek — sekretarz, Szymonek — skarbnik, i Unger zastępca.

Zarząd świetlicy przystępuje narazie do zredagowania odewy z apelem do składania na ten cel ofiar i sporządzenia list ofiar. Akcja zbierania dobrowolnych ofiar obejmie również niektóre miejscowości w powiecie.

(ol) **Budżety szkolne na rok 1929-30.** Na ostatniem posiedzeniu rady szkolnej powiatowej rozpatrywano projekty budżetów na rok 192/30, dla szkół w poszczególnych gminach.

Według tego projektu, budżety wynoszą: w gminie Minoga zł. 5.006. Zarnowiec zł. 28.981. Wolbrom złotych 18.584.22. Sułoszowa zł. 28.124. Sławków zł. 8.281. Rabsztyn złotych 12.861. Pilica zł. 22.927. Ogrodzieniec zł. 10.663. Kroczyce złotych 7.224. Kidów zł. 6.611. Jangrot zł. 15.796. Cianowice zł. 10.978. Bolesław zł. 14.759. Skała złotych 9.584.25

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 19.2.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,27⁶/₈
Paryż 34.83¹/₂
Praga 26.45—26,42¹/₂
Włochy 46.67
Belgja 123.85
Szwajcarja 171.52
Holandja 357.55
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Przem. Dol. zł. 108.50—109,00·107,00
6% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 113,00—113,50—112,—
Tendencja: nieco mocniejsza

AKCJE.

Warszawa, 19.2.

Bank Dyskontowy 158,00
Małopolski 27.—
Bank Polski 176,00—178,50—177,50
Bank spół. zarobk. 85.00
Kijewski 96.00
Siła i Swiatło 135,00—136.—
Cukier 43,50—45,00
Firlej 52.00
Węgiel 90.50—91,00
Nobel 21,50
Lipop 36,75
Ostrowiecki A 104.50—105,00 B 104,50-104.-
Parowozy 31,00—31,50
Rudzki 41,00
Starachowice 53.75—34,75
Haberbusz 215.00
Tendencja: naogół mocniejsza

Mord rabunkowy w Królewskiej Hucie.

Onegdaj o godz. 7 rano znalazła policja na polach naprzeciw ul. Kościelnej, niedaleko rzeźni w Królewskiej Hucie, strasznie zmasakrowanego handlarza bydła z Ostrzeszowa w Poznańskiem Idziego Bryka, liczącego lat 50. Czaszka ofiary była roztrzaskana i oblana zastygłą krwią, nogi, uszy i ręce odmrożone. Ofiarę przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie stwierdzono, że sprawca jakiemś tępem żelaznem narzędziem roztrzaskał Brykowi czaszkę. Bryk dawał jeszcze słabe znaki życia, jednak wkrótce zmarł.

Stwierdzono, że poprzedniego dnia zainkasował on w rzeźni w Król. Hucie 27.000 zł. za dostarczony towar i miał w nocy odjechać do Poznania. W jakich okolicznościach znalazł się na polach obok rzeźni, dotychczas nie wyjaśniono. Również policja nie natrafiła dotychczas na ślad morderców. Stwierdzono, że z zainkasowanej kwoty 27000 zł. zrabowano 15.000 zł.

Sp. Bryk pozostawił żonę i ośmioro niezaopatrzonych dzieci w Ostrzeszowie. Policja wyznaczyła nagrodę za wyświetlenie mordercy.

Cadyk, który jeszcze nie widział anteny

Po 8 latach dobrowolnego zamknięcia, reb Mendele opuścił mieszkanie.

Wśród chasydów z południowych okolic b. Kongresówki gruchnęła wieść radosna:

— Cud w Kozienicach! Swięty rebe Mendel Papiernik opuszcza mieszkanie, w którem

spędził 8 lat,

nie postąpiwszy kroku poza próg domostwa!

Bowiem rebe był dobrowolnym więźniem.

Zeniąc się, złożył ślubowanie, że nie wyjrzy na świat Boży do chwili, póki los nie obdarzy go synem.

I jak na złość rodziły się

same córki.

Co rok, co dwa lata zjeżdżali się do Kozienic wielbiciele, w synagodze odprawiano modły, oczekując przyjścia na świat potomka płci męskiej. Niestety, za każdym razem następowało rozczarowanie.

Reb Mendele miał ogółem

siedem córek,

z których sześć wychowało się szczęśliwie.

Ostatecznie, złamany niepowodzeniem, postanowił wyrzec się resztek urody życia. W roku 1923 złożył uroczystą przysięgę iż

nie weźmie do ręki

żadnego pieniądza, banknotu, nawet weksla, póki nieba nie odwrócą klęski od jego rodu.

I stał się cud. W ubiegły czwartek p. cadykowa powiła 5-kilogramowego syna, zdrowego, żarłocznego i pełnego werwy.

Wzruszony ojciec zemdlał z radości. Ochłonąwszy, złapał

dziecko na ręce

i długo skakał po mieszkaniu. Następnie wezwał swego sekretarza i rzekł:

— Słuchaj, gabe, czy to prawda, że teraz kursują srebrne pieniądze

— Tak jest, reb Mendele, one dobrze kursują. A za jaki rok — to

może będą i złote.

— Pokaż mi to srebro.

Przerzucając monety z ręki do ręki, cadyk przysłuchiwał się dźwiękowi szlachetnego metalu.

Wieczorem odbył pierwszy spacer w podbitej lisami szubie. Ujrzawszy na gmachu szkoły antenę, zagadnął gabego:

— Po co oni powiesili te druty? Czy to

do suszenia bielizny?

— To jest radjo — odrzekł sekretarz — to taka elektryczna szkatułka, co ludzkim śpiwa, gra na trąbce, mówi jaka będzie pogoda na jutro i zna wszystkie języki.

— Uj, bardzo się zmieniło! — westchnął rebe.

Uroczystość »bris« odbędzie się za parę dni w domu cadyka. Ze wszech stron

zaczynają już zjeżdżać

wielbiciele. Koleją żelazną na Dęblin — Bąkowiec o r a z szosami z Warki, Głowaczawa i Kocka.

Wolne miejsca na dzień 20 lutego 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 12, giserów na roboty kanalizacyjne, radjatory i hertowe 28. agentów handlowych 4, robotników niewykwalifikowanych na wyjazd 47, palacz wykwalifikowany w miejscu 1, kotlarzy wykwalifikowanych 3, walcowników 2, kamieniarzy górników 13, furmanów 4, chłopców na praktykę 6, fornal 1, służby domowej kobiet 5.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 95 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 32 osób

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94